

Rzeczpospolita. – 28.11.2017

Ada Michalak

Ukraina: 35 tys. separatystów w Donbasie

### *Україна: 35 тис. сепаратистів у Донбасі*

*"35 тис. бойовиків налічує армія противників української влади під контролем проросійських сепаратистів Донбасу на сході країни", - заявив міністр внутрішніх справ України Арсен Аваков. Серед них - місцеві бойовики, найманці з інших держав та регулярні військові РФ", - сказав він під час форуму в українській столиці "Україна: в пошуках рівноваги". За словами міністра України розвідувальні дані свідчать про те, що проросійські сили мають в своєму розпорядженні 478 танків, 848 БМП, 750 мінометів, 208 гранатометів і 363 протитанкових комплексів. "Це більше, ніж озброєння британської армії", - зазначив він.*

<http://www.rp.pl/Konflikt-na-Ukrainie/171128931-Ukraina-35-tys-separatystow-w-Donbasie.html>



AFP

35 tys. ludzi liczy armia przeciwników władz Ukrainy w opanowanym przez prorosyjskich separatystów Donbasie na wschodzie kraju – oświadczył ukraiński minister spraw wewnętrznych Arsen Awakow.

- Wśród nich są miejscowi bojownicy i najemnicy z innych państw oraz żołnierze regularnej armii Federacji Rosyjskiej – mówił podczas odbywającego się w ukraińskiej stolicy forum "Ukraina: w dążeniu do równowagi".

- W Doniecku działa 1. Korpus Armii (rosyjskiej), a w Ługańsku – 2. Korpus. Ogółem na wschodzie Ukrainy (w szeregach separatystów) znajduje się 35 tys. ludzi – powiedział Awakow.

Według ministra dane ukraińskiego wywiadu wskazują, że siły prorosyjskie mają do dyspozycji: 478 czołgów, 848 bojowych wozów piechoty, 750 moździerzy, 208 wyrzutni rakietowych i 363 kompleksów przeciwczołgowych. - To więcej, niż uzbrojenie armii Wielkiej Brytanii – zaznaczył.

Szef MSW ocenił, że walcząc ze wspieranymi przez Kreml separatystami, Ukraina broni nie tylko własnych granic, ale granic całej Europy. - Zagrożenie jest u naszych granic. Strzeżemy bezpieczeństwa Europy - oświadczył minister.

Konflikt na wschodzie Ukrainy rozpoczął się wiosną 2014 roku i trwa do dziś. W jego wyniku zginęło ponad 10 tys. osób.